



Szanowni Czytelnicy!

W ostatnich tygodniach pojawiło się kilka nowych rozporządzeń. Jednak nie jest to żadna ofensywa legislacyjna zwiastująca kolejną reformę, ale raczej nadrabianie zaległości charakterystyczne dla początków każdego roku szkolnego. Wśród nowych aktów wyróżnia się szczególnie ten poświęcony prowadzonej dokumentacji szkolnej. Uzasadnienie do nowego rozporządzenia odsłania intencje, jakie przyświecały minister – próba ograniczenia szkolnej biurokracji. O tym, czy nowe rozporządzenie faktycznie uprości życie dyrekcji i nauczycieli czy też przyniesie tylko kosmetyczne zmiany, przeczytaj Państwo wewnątrz miesięcznika.

*Państwa uwadze polecam także artykuł poświęcony radzie szkoły w kontekście zarówno jej strukturalnej pozycji, jak i uprawnień. Od kilku lat **problematyka uspołecznienia placówek szkolnych** oraz włączenia w ich funkcjonowanie rodziców i uczniów należy do priorytetów rządzących. I właśnie, nie będzie chyba przesadą takie stwierdzenie, obecnie to rada szkoły realizuje te cele w sposób najpełniejszy. Zachęcam do lektury!*

Z poważaniem

Rafał Duluk
Redaktor odpowiedzialny

Dbając o jakość naszego serwisu, w wyborze tematów kierujemy się Państwa sugestiami. Namawiam Państwa do przesyłania swoich uwag na adres: duluk@dashofer.pl.

➔ Aktualności, komunikaty, wydarzenia

Ubezpieczenie NNW nie jest obowiązkowe

Resort edukacji przypomniał obowiązujące przepisy, w myśl których ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków dzieci i młodzieży szkolnej na terenie szkoły oraz w czasie krajowych imprez i wycieczek szkolnych mają charakter dobrowolnej umowy. Nie ma obowiązku ich zawierania, więc decyzję o podpisaniu umowy z towarzystwem ubezpieczeniowym podejmować powinni wyłącznie rodzice.

Żądanie przez dyrektorów szkół i placówek od rodziców pokrycia kosztów ubezpieczenia dzieci od następstw nieszczęśliwych wypadków (bezpośrednio lub za pośrednictwem szkoły), jak również żądania jakichkolwiek oświadczeń w związku z odmową przez nich uiszczenia dobrowolnych ubezpieczeń, jest niedopuszczalną praktyką.

Inaczej jest jednak, jeśli uczniowie biorą udział w wycieczkach zagranicznych. Wówczas ubezpieczenie NNW i od kosztów leczenia jest obowiązkowe.

Na podstawie: MEN, Eduinfo.pl

Spis treści:

AKTUALNOŚCI, KOMUNIKATY, WYDARZENIA

Ubezpieczenie NNW nie jest obowiązkowe	1
OECD spogląda na polską edukację	2
Oświata w budżecie na 2015 r.	2
Co wiemy o przemocy w szkole?	3

ZMIANY PRAWNE

Przyjęte zmiany legislacyjne	4
Planowane zmiany legislacyjne	5

SZKOLNA PRAKTYKA

Rady szkoły i jej uprawnienia – Roman Rynkowski	6
Pracownik obsługi pomocnikiem podczas wycieczki – Marta Handzlik	8

PRAWO BEZ TAJEMNIC

Nowe zasady prowadzenia dokumentacji szkolnej – Roman Lorens	9
Prawo nauczyciela do żądania ustalenia istnienia nieterminowego stosunku pracy – Elżbieta Wichrowska-Janikowska	12

PYTANIA I ODPOWIEDZI	15
----------------------------	----

OECD spogląda na polską edukację

Najnowszy raport „Education at a Glance 2014” potwierdza, że w Polsce – podobnie jak w większości innych przebadanych państw – największy odsetek populacji osiąga „upper secondary” poziom edukacyjny, co w naszych warunkach odpowiada wykształceniu średniemu (przy czym w Polsce odsetek ten wynosi 60 proc., zaś średnia dla OECD to 46 proc.). Odsetek osób osiągających poziom edukacji wyższej w Polsce stale się powiększa – w 2012 r. wyniósł on 25 proc. wobec tylko 11 proc. w 2000 r.

OECD potwierdza także, że przypadek Polski dobrze odzwierciedla regułę, że wyższy poziom wykształcenia zwiększa szansę na zatrudnienie np. zatrudnionych jest 85 proc. osób z wykształceniem wyższym oraz tylko 66 proc. z wykształceniem średnim.

Warto podkreślić, że ta różnica stanowi jedną z największych w krajach opisywanych w raporcie. Na tle innych krajów gorzej wypadamy pod kątem edukacji osób dorosłych. O ile średnia dla OECD osób uczących się (formalnie i nieformalnie) w przedziale wiekowym 25–64 lata wynosi 51 proc., to w Polsce tylko 35 proc.

Najświeższe dane potwierdziły też to, co widoczne już było w poprzed-

nich latach. Mianowicie przeciętne całkowite wydatki na polskiego ucznia – chociaż systematycznie wzrastają – są znacznie niższe niż średnia dla krajów OECD (6420 USD wobec 8002 USD).

Poniżej średniej jest także udział prywatnych wydatków na cele edukacyjne w Polsce – na poziomie szkolnictwa podstawowego i średniego wynosi on 6 proc. wydatków całkowitych, zaś na poziomie szkolnictwa wyższego 24 proc. (średnie OECD to odpowiednio 9 i 31 proc.).

OECD odrębny rozdział poświęciło nauczycielskim zarobkom. Wynika z niego, że choć od 2005 r. przeciętne nauczycielskie wynagrodzenia na wszystkich poziomach wzrosły w Polsce co najmniej o 20 proc. (i był to drugi najwyższy wzrost w opisywanych państwach), to ciągle polscy nauczyciele zarabiają znacznie mniej niż wynosi średnia dla całej organizacji. Co więcej, należymy do grona trzech państw, które najniżej wynagradzają nauczycielską pracę.

OECD w swoim raporcie posługuje się wskaźnikiem PPP określającym relację pomiędzy wynagrodzeniem a kosztami życia. I tak w Polsce, w zależności od stażu pracy, nauczyciele przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów zarabiają

od niespełna 11,4 tys. PPP do ponad 18,1 tys. PPP. A jednocześnie średnia dla całego OECD wynosi od 28,7 do 37,3 tys. PPP (dla krajów UE zaś 28,5 – 37,5 tys. PPP).

Najlepiej swoich pedagogów wynagradzają Luksemburg, Szwajcaria, Niemcy i Dania. Najgorzej zaś Słowacja, Węgry, Estonia i właśnie Polska. Relatywnie najwięcej w polskich warunkach zarabiają nauczyciele w szkołach ponadgimnazjalnych, ale i w tej kategorii prawie wszystkie państwa nas wyprzedzają.

Pensja polskich nauczycieli wynosi około 80 proc. zarobków osiągniętych przez osoby o podobnym poziomie wykształcenia i w podobnym wieku, ale pracujące poza szkolnictwem. Pod tym względem, jak się okazuje, nie jest u nas najgorzej, ponieważ np. nauczyciel w Czechach zarabia przeciętnie niespełna 55 proc. tego, co porównywalne osoby w innych branżach.

OECD zwraca też uwagę, że polscy nauczyciele w szkołach podstawowych i średnich uczą o około 100 godzin mniej w skali roku niż wyniosła średnia dla wszystkich państw. Co ciekawe, w przypadku nauczycieli przedszkolnych jest zupełnie odwrotnie – oni pracują o blisko 150 godzin więcej niż średnio w OECD.

Na podstawie: OECD, Eduinfo.pl

Oświata w budżecie na 2015 r.

Rząd przyjął, przygotowany w Ministerstwie Finansów, projekt ustawy budżetowej na 2015 r. Zapisano w niej 40,377 mld zł na subwencję oświatową, a więc o 877 mln zł więcej niż w tym roku (o 2,2, proc.). Ministerstwo Finansów podkreśla, że subwencja obejmuje skutki finansowe wynikające z obowiązku szkolnego nałożonego na sześciolatki.

Projektowana na przyszły rok subwencja oświatowa nie przewiduje podwyżki nauczycielskich wynagrodzeń. Tak więc kwota bazowa nie zmieni się względem 2014 r. i będzie ciągle wynosiła 2 717,59 zł.

Z projektu ustawy budżetowej wynika, że nie wszystkie środki dedykowane oświacie zapisano w formie subwencji oświatowej. Część z nich

znalazła się w rezerwach celowych m.in. na zwiększenie dostępności przedszkoli (1,652 mld zł), na premierowskie stypendia (11 mln zł) i na egzaminy potwierdzające kwalifikacje w zawodzie (4,361 mln zł).

Od przyszłego roku przestanie działać program „Radosna szkoła” na doposażenie kąpek zabaw w szkołach. Zniknie także rezer-